

Warszafski Deszcz

"Gram W Zielone"

Visit "[Gram W Zielone](#)" on MotoLyrics.com

Ja wciaz numeruje tu stoje nie dubluje
Na tle rosliny sie kamufluje
Bo jestem Numer Raz na dwa nie dobry wujek
Ja nic nie obiecuje bo z trawka wciaz obcuje
Wciagam dym potem go wydmuchuje
Mam haj i pluje, czuje, halucynuje
Moc reprezentuje
Gram w zielone,bo to mnie rajcuje
Mach dla ciebie,a ja odlatuje
Wiec daje mu je, liscie zielone jak tu je
Bo mnie moc wyjebuje
Ja siedze i halucynuje
Sprawdzam co rokuje
Kompletnie super mysli w czasie nie wedruje
W tasie widze brata,bo moro przeswituje
Na blunta zeskakuje, rapuje
Mozg sie lasuje
Warszawski styl preferuje
Biore zielone i blunta roluje
Funkcjonuje, nie truje, rymuje
Najpierw buduje potem psuje
Åaduje pale lunatykuje
Kocham dym,wiec sie tym inhaluje
Mach dla ludzi,ktorych szanuje
Wiec czy grasz w zielone, gram, gram, gram
Masz zielone, mam, mam, mam
Dasz mi zielone, nie ma sprawy dam po dwa piec za
gram,bo malo tego mam
Numer Raz i zero o gowno mnie nie chodzi
Jestem tu wsrod ludzi,nie nudzi mi sie wcale
Nie budzi i ostudzi teraz tak mowie bo palenie adoptuje
I nie mowie nie ale
Na niebie widze fale,a moze to sa chmury
Lub kolezka,ktory wsiadl do autobusu z lisciem na
glowie
Palenie albo zdrowie
Wybor nalezy do ciebie
To w glowe jebie,wiesz co jestes w potrzebie
Nie wiesz o co chodzi ogladasz sie za siebie
Wszystko plynie jak chmury na niebie
Aha prosze ciebie mam wielka potrzebe

Zaliczam glebe jestem tu z TeDeeFem
Wchodze w inna strefe to liga bluntowcow
Tak jak NFL prefer
Jeszcze raz i masz poker
Numer popa pamietasz mloda foke
Mloda foka ja bylem w emoka, delwu zero tez jest tu
Wiec nie jestem zmeczony
Bluntem skrecony jestes zaproszony
Wielki skier jak tamte mikrofony
Jestem juz spalony, totalnie rozluzniony
Patrz mam ciut kabony tam jest sklep otworzony
Gramatyka to dla mnie zabobony
No wiesz numer jestem oduczony
Wiec grasz w zielone
Spoko stary gram
Masz zielone
Nie ma sprawy mam
Dasz zielone
Spoko stary dam po dwa piec za gram,Bo malo tego
mam
Ja sie nie przechwalam, bardzo sie staram a co ty
robisz,
jaram, jaram, jaram, jaram x3
Cos mnie wciaz dreczy
Âłapie sie poreczy
Nie meczy mnie mam to juz za soba
Obreczy lapie sie, ja oslaniam cie
Bo jestem Raz Numer bluntow konsument
Skret to moj amulet,nabijam sie na bule
Nabijam jak na szpule
Gadam plote i w ogole
Jestem kolezka z podworka nie krolem
Zegnam cie czule x2

Visit [Warszafski Deszcz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.